Rok VI Tarnów, dnia 21 sierpnia 1938 r. Nr 34

KRÓLUJ NAM CHRYSTE

DODATEK dla DZIECI



Hej, mijają wakacje, jakby jeden dzień trwały — i znów będą turbacje, znowu praca rok cały! Dobrze chociaż, mój Boże, żeśmy w rzecznej tej fali, na huśtawkach, na dworze sił i zdrowia nabrali. Toteż chwaccy i dzielni zawołamy wesoło w progach wszystkich uczelni: — A witajże nam, szkoło! E. K.

Siedem gwiazd

(Opowieść ze starych ksiąg — dokończenie).

Nie mielibyśmy z czego żyć — wołali — gdyby ludzie zakupili to zdrowie! Tak zasmucona gwiazda z niczym wróciła do nieba.

Za chwilę zjawiła się w tym mieście czwarta jej siostra i wołała:

— Mam na sprzedaż długie życie! Kupujcie! Kupujcie!

Całe miasto zleciało się w mgnieniu oka na to wołanie. Ludzie tak się cisnęli, że omal jedni drugich nie podusili i znosili wszystkie posiadane skarby, byle tylko kupić długie życie.

Taki zamęt, hałas i niepokój powstał w mieście, że aż wojsko zawezwano, by zrobiło porządek. Postawiono gwiazdę na wysokim wzniesieniu, a wszyscy stojący obok niej wyciągali ręce z pieniędzmi, by zakupić długie życie. Jedni chcieli dać za nie milion, inni setki tysięcy znanej tam monety, niektórzy zaś mieli z sobą tylko grosze...

Uśmiechnęła się gwiazda na ten widok, a pomyślawszy chwilkę rzekła:

— Zaraz, zaraz, drodzy bracia! Odstąpię wam długie życie, ale czyście kupili towar od moich sióstr, co tu były przede mną?

— Cóż one sprzedawały?

— Jedna rozum.

— Nie kupiliśmy go, bo nam nie potrzeba.

— Druga sprzedawała cnotę.

— Dziś nikt cnoty nie ceni — więc nie kupiliśmy jej.

— Trzecia zdrowie.

— I tego nie kupiliśmy, bo ona żądała od nas postu, pracy i cierpliwości.

— Odejdziecie więc i ode mnie z niczym, bo ludziom, którzy nie mają rozumu, cnoty, zdrowia, długie życie na nic się nie przyda.

Schowała szybko swój skarb, a dla żartów dała kawałątko tego towaru siedzącej na drzewie papudze. Odtąd żyją papugi około 300 lat.

* * *

Piąta gwiazda wbiegła szybko do miasta i ogłosiła śmiało:

— Honor! sławę! tytuły i godności niosę!

Jeszcze liczniej niż przedtem zaczęli się zbiegać, tłoczyć, trącać, tak że pudełko upadło z rąk gwiazdy, a towar wysypał się na ziemię.

Rzucili się nań, i wśród kłótni i bitki rozrywali go, a jeśli kto zdobył choć najmniejszy kawałek, uciekał czym prędzej, by mu kto skarbu nie odebrał.

Gdy się nareszcie ludzie rozeszli, biedna gwiazda podniosła się z ziemi, otrzepała z prochu, a gdy zaglądnęła do skrzynki, ze zdumieniem spostrzegła, że prawdziwy honor, to jest cześć ludzi uczciwych, został na dnie, a wysypały się tylko odznaki.

Wróciwszy do nieba oddała P. Bogu skrzynkę, a do sióstr rzekła:

— Będzie na ziemi wielu ludzi chcących uchodzić za mądrych, dobrych, pracowitych, ale godnych czci wśród nich będzie mało, bo wzięli tylko odznaki honorowe, a nie mają zasługi.

Ledwie się ludzie porozchodzili do domów, gdy nowy hałas powstał w mieście. Co żyło, pędziło w jedną stronę, nawołując innych:

— Tam sprzedają przyjemności i rozrywki! Biegnijcie z nami prędko!

Niektórzy omal nóg sobie nie połamali w tej gonitwie za przyjemnościami, a straż pożarna przyjechała na rynek, sądząc, że pali się w mieście.

I stało się to samo, co z piątą gwiazdą. Sprzedawczynię rozrywek przewrócono na ziemię, podeptano, a rozsypane przyjemności zbierano, wydzierając je sobie. Ale że każdy chwytał co bądź, a nie zważał co bierze, więc przyjemności te nikogo nie uradowały; kobiety bowiem chwyciły polowanie, mężczyźni koronki i kwiaty, słabi podróże, panienki miecze i strzelby. I każdy odszedł niezadowolony mówiąc:

— Co mi potem? Co to za przyjemność?

Gwiazda zasłaniając się rąbkiem chmury, uciekła z miasta. Wtem spostrzegła w przydrożnym rowie swą siódmą siostrę.

— Co ty tu robisz?

— Niosłam ludziom pieniądze, poskarżyła się — ale mnie złapali jacyś zbójcy, zabrali skarb, tylko życie zostawili.

— O! jęknęła gwiazda boleśnie, podniosła siostrę i uleciały ku niebu.

* * *

Gdy wszystkie się zebrały, rzekł do nich Bóg:

— Będzie jak było, ale nie będzie szczęścia na ziemi, bo ludzie nie umieją go zdobyć. Aby być szczęśliwym, trzeba żyć roztropnie, mieć serce czyste, pracować uczciwie i poprzestawać na małym. Ludzie, którzy tak żyją — są szczęśliwi. Ale takich jest bardzo mało.

D.



Do Polski przybyli księża Polacy z Francji, Czechosłowacji i Stanów Zjednoczonych, celem zwiedzenia kraju i odbycia kursu wiedzy o Polsce. Na fotografii: JEm. Ksiądz Kardynał Prymas August Hlond z Poznania w otoczeniu tych księży.

Serce Chińczyka

Starodawne prawo w Chinach skazywało urzędników za sprzeniewierzenie (kradzież powierzonych im) pieniędzy na obcięcie obu rąk. Zdarzyło się, że pewien ubogi urzędnik, mający na utrzymaniu liczną rodzinę, sprzeniewierzył pewną kwotę, za co miała go spotkać ta straszna kara.

W tem stanął przed sądem najstarszy jego synek i w obecności panującego władcy chińskiego rzekł:

— Wiem, że mój ojciec zawinił i prawo domaga się kary. Musi stracić ręce. Oto są — rzekł śmiało, wyciągając swoje dłonie. — Te ręce są własnością mego nieszczęśliwego ojca. Oddaję je chętnie w zamian za jego, które utrzymują życie mej matki i mego rodzeństwa.

Wszystkich zgromadzonych ogarnęło zdumienie i rozrzewnienie. Litościwy władca przebaczył ojcu winę, a dzielnego chłopca, który się zdobył na taką ofiarę, serdecznie pochwalił.

Czy wiecie, że...

Każdy człowiek ma 150 kości i 500 muskułów; waga krwi ciała dorosłego człowieka wynosi 15 kg.

Serce jest zwykle 15 centymetrów długie, wybija (tętni) 70 razy na minutę, 4 tysiące 200 razy w godzinie, 35 milionów 732 tysiące w roku.

Każde uderzenie serca przeprowadza 44 gramów krwi; wysyła zatem 2.330 gramów w minucie, 122 kg. w godzinie, 4.275 kg. przez dzień. Wszystka krew ludzka przechodzi w 3 minutach przez serce.

Płuca ludzkie zawierają w stanie zwykłym 5 litrów powietrza, przeciętnie oddycha człowiek 1.200 razy w godzinie, do czego trzeba 300 litrów powietrza na godzinę, a 7.200 litrów na dzień.

Skóra ludzka składa się z trzech pokładów, których grubość wynosi 3 do 6 milimetrów. 1 centymetr kwadratowy skóry ma 1.200 porów, czyli rurek do wydzielania potu.

Zużyte znaczki

na misje złożył w Redakcji Czesio Hondo, uczeń Szkoły Powszechn. im. T. Czackiego w Tarnowie. Dziękujemy mu serdecznie i prosimy o znaczki także innych małych czytelników.



Halinka stanęła do fotografii...